

RWE zaoferowało za akcje Enei tylko 2,3 mld dolarów – pisze „Rzeczpospolita” powołując się na „Financial Times Deutschland”.

Dziennik przypomina, że MSP liczyło na wysoką premię ze sprzedaży akcji Enei. Tymczasem nie mając wyboru, ponieważ oprócz RWE ofertę złożył jeszcze jeden z funduszy inwestycyjnych, a od początku przetargu zakładało, że nowym właścicielem Enei może być tylko inwestor branżowy, musiało wybrać właśnie niemiecki koncern, który zaoferował niewiele więcej niż wczoraj były warte akcje Enei na GPW. Według wczorajszych notowań należące do skarbu państwa akcje poznańskiej grupy były warte 6,57mld, a RWE zaproponowało za nie 2,3 mld dolarów - 6,84 mld zł, czyli zaledwie o 276 mln zł więcej.

Dziennik przypomina, że wcześniej eksperci wskazywali, iż premia prywatyzacyjna powinna wynosić minimum 20 proc. Ze względu na znaczenie Enei na polskim rynku pakiet Skarbu Państwa wyceniano nawet na 10 mld zł.

Według „Rzeczpospolitej” RWE stać jednak na zapłacenie wyższej kwoty, zwłaszcza że kilka miesięcy temu zgodził się zapłacić 9,3 mld euro za firmę Essent. Dziennik zwraca tu uwagę, że niemiecki koncern ma świadomość swojej przewagi negocjacyjnej wynikającej z faktu, iż MSP działa pod presją czasu chcąc zasilić budżet wpływami ze sprzedaży akcji Enei jeszcze przed końcem grudnia.

Źródło: Rzeczpospolita, CIRE